

Kazus na egzamin z prawa cywilnego – 30 maja 2022 r.

Czas na udzielenie odpowiedzi 180 min.

Anna i Jan zamierzali zawrzeć małżeństwo przed duchownym kościoła katolickiego, Krzysztofem, ze skutkami cywilnoprawnymi. Oboje dotychczas nie byli w sformalizowanych związkach. Dopełnili wszelkich formalności w urzędzie stanu cywilnego i wyjaśnili swój zamiar księdzu, przed którym mieli zawrzeć małżeństwo. W dniu ślubu odbyła się ceremonia w kościele, jednak Krzysztof – z niewiadomych przyczyn – nie odebrał od nowożeńców oświadczeń o woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, nie wysłał też zaświadczenia o złożeniu tych oświadczeń do urzędu stanu cywilnego, a kierownik urzędu nie sporządził w konsekwencji aktu małżeństwa. Anna i Jan wyszli z kościoła z przekonaniem, że są małżeństwem także w świetle prawa cywilnego. Tydzień później Jan zginął w wypadku samochodowym, podróżując ze swoim ojcem i bratem, którzy jednak mimo poważnych obrażeń przeżyli. Przyczyną wypadku było zaślubienie prowadzącego samochód Jana, wskutek którego pojazd uderzył w drzewo. Zdarzenie to wywołało poważny wstrząs u ojca Jana, który jeszcze nie pogodził się z niedawną śmiercią matki Jana. Siedem miesięcy po ślubie Anna urodziła córkę, Jadwigę. Porządkując dokumenty Jana znalazła kartkę, na której znajdował się napisany odręcznie i podpisany przez Jana tekst: „Zapisuję mojej żonie biżuterię odziedziczoną po mamie”. Nie wiadomo kiedy powstała ta notatka, ponieważ nie było na niej daty. Spadek po Janie oprócz biżuterii po matce wartiej 20 000 zł obejmował zgromadzone na rachunku bankowym środki w kwocie 200 000 zł. Od śmierci Jana minął rok.

- I. Jaki jest porządek dziedziczenia po Janie?
- II. Czy Annie przysługują jakieś roszczenia w związku ze śmiercią Jana?

Rozwiązanie

Pytanie I. (8 pkt.)

Dziedziczenie po Janie mogłoby nastąpić na podstawie ustawy bądź testamentu (art. 926 § 1 k.c.).

Dziedziczenie testamentowe

Z tego punktu widzenia należy zbadać znaczenie notatki sporządzonej przez Jana. Notatka ta mogłaby być testamentem własnoręcznym. Mogłaby określić porządek dziedziczenia po Janie, gdyby:

1. spełniała wymagania co do formy testamentu własnoręcznego (art. 949 k.c.);
2. zawierała powołanie spadkobiercy;
3. spełnione były wymagania co do zdolności testowania;
4. nie zachodziły wady oświadczenia woli (art. 945 k.c.).

ad 1.

Testament własnoręczny powinien czynić zadość następującym wymaganiom co do formy (art. 949 § 1 k.c.):

- a. sporządzenie go w całości pismem ręcznym;
- b. opatrzenie własnoręcznym podpisem;
- c. opatrzenie datą.

ad 1.a. i b.

Spełnienie przesłanki własnoręczności tekstu notatki i podpisu wynika wprost z tekstu kazusu.

ad 1.c.

Notatka nie zawierała daty jej sporządzenia. Zgodnie z art. 949 § 2 k.c. brak daty na testamencie własnoręcznym nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. Brak daty mógłby pociągać za sobą wątpliwości co do zdolności do testowania, gdyby Jan był ubezwłasnowolniony. Nie byłoby wówczas jasne, czy sporządził testament przed czy po ubezwłasnowolnieniu. Jednak w kasusie brak informacji wskazujących na ubezwłasnowolnienie, więc rozważana wątpliwość nie zachodzi. Wykluczyć należy także wątpliwości co do wieku Jana w chwili sporządzenia testamentu. W testamencie jest bowiem wzmianka o rozrządzeniu na rzecz żony. Ponieważ Jan nie był przed ślubem z Anną w sformalizowanym związku, można założyć, że testament został sporządzony po zawarciu małżeństwa przed duchownym. Z kasusu wynika natomiast, że małżonkowie dopełnili w urzędzie stanu cywilnego wszelkich formalności związanych z zawarciem małżeństwa, a więc także przedłożyli duchownemu sporządzone przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświadczenie o okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa (art. 8 § 1 k.r.o.). Można z tego wnioskować, że Jan miał ukończone co najmniej 18 lat (wniosek a *contrario* z art. 10 § 1 k.r.o.). W konsekwencji miał pełną zdolność do czynności prawnych (art. 11 w zw. z art. 10 § 1 k.c.) i zdolność testowania (art. 944 § 1 k.c.). Brak daty nie pociągał zatem za sobą wątpliwości co do zdolności testowania. Z kasusu wynika także, że Anna mogła być jedyną osobą, którą Jan uważał za swoją żonę, więc również w odniesieniu do treści testamentu brak daty nie stanowił źródła wątpliwości. Brak daty nie pociągał za sobą nieważności testamentu zawartego w notatce Jana.

Wymagania co do formy testamentu własnoręcznego zostały zatem spełnione.

ad 2.

Testament Jana zawierał następujące rozrządzenie: „Zapisuję mojej żonie biżuterię odziedziczoną po mamie”. Sformułowanie to odnosi się do konkretnego przedmiotu należącego do majątku Jana. Przemawiałoby to za uznaniem go za zapis. Mogłoby ono jednak zostać zinterpretowane jako powołanie Anny do dziedziczenia, gdyby spełnione były przesłanki określone w art. 961 k.c. Gdyby spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osoba ta mogłaby być w razie wątpliwości uznania nie za zapisobiercę ale za spadkobiercę. Będąc przedmiotem rozrządzenia biżuteria była warta 20 000 zł, natomiast reszta spadku – 200 000 zł. Dyspozycja zawarta w testamencie obejmowała zatem przedmiot o wartości równej 1/11 wartości całego spadku. Z pewnością zatem nie można przyjąć, że przedmiot ten wyczerpywał prawie cały spadek. Testament Jana nie zawierał więc powołania spadkobiercy.

ad 3.

Wymagania co do zdolności testowania zostały spełnione, jak wykazano wyżej ad I.1.c.

ad 4.

Tekst kasusu nie zawiera informacji mogących wskazywać na występowanie wad oświadczenia woli testatora.

Notatka Jana, choć może być uznana za testament, nie zawiera powołania spadkobiercy. Nie miała zatem wpływu na porządek dziedziczenia po nim. Spadek po Janie podlegał dziedziczeniu ustawowemu.

Dziedziczenie ustawowe

Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności do spadku powołane są dzieci spadkodawcy i jego małżonek.

Anna mogłaby być żoną Jana, gdyby podczas ceremonii ślubnej, która odbyła się przed Krzysztofem jako duchownym, doszło także do zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Skutek taki mógłby powstać, gdyby spełnione były następujące przesłanki:

1. nupturienti oświadczyli w obecności duchownego wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządził akt małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.);
2. ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa regulująca stosunki między państwem a kościołem albo innym związkiem wyznaniowym przewiduje możliwość wywołania przez związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu tego kościoła albo innego związku wyznaniowego takich skutków, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (art. 1 § 2 k.r.o.).

ad 1.

Z kazusu wynika, że do złożenia takich oświadczeń nie doszło i że nie został sporządzony akt małżeństwa. Przesłanka nie została spełniona.

ad 2.

Krzysztof jest księdzem katolickim. Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską przewiduje w art. 10 ust. 1 możliwość wywołania przez małżeństwo kanoniczne skutków jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim. Przesłanka jest spełniona.

Wobec niezłożenia przez Jana i Annę w obecności duchownego oświadczenia woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, małżeństwo Jana i Anny nie zostało zawarte. Anna nie jest zatem żoną Jana i nie należy do kręgu spadkobierców ustawowych po nim.

Ponieważ nie został sporządzony akt małżeństwa na nieistnienie małżeństwa Jana i Anny można się powoływać bez konieczności wytaczania powództwa o ustalenie tej okoliczności (art. 2 k.r.o.).

Jadwiga urodziła się wprawdzie już po śmierci Jana, jednak nastąpiło to siedem miesięcy po tym zdarzeniu. Wobec braku w kazusie informacji o przedwczesnym porodzie można przyjąć, że była ona już poczęta w chwili śmierci Jana. Mogłaby zatem dziedziczyć po nim (art. 927 § 2 k.c.).

Uzyskanie statusu spadkobierczyni Jana przez Jadwigę wymagałoby ustalenia jego ojcostwa. Ponieważ Jan i Anna nie byli małżeństwem ojcostwo Jana nie zostało ustalone przez domniemanie pochodzenia od męża matki (art. 62 § 1 k.r.o.). Ojcostwo Jana mogłoby zatem zostać ustalone przez uznanie ojcostwa albo na mocy orzeczenia sądu (art. 72 § 1 k.r.o.). W kazusie brak informacji o uznaniu ojcostwa przez Jana. Zresztą byłoby to z jego punktu widzenia bezcelowe, skoro sądził ~~on~~, że pozostaje w związku małżeńskim z Anną. Stan faktyczny nie wskazuje także na sądowe ustalenie ojcostwa. Ponieważ pochodzenie Jadwigi od Jana nie zostało ustalone, nie może ona dziedziczyć po nim jako dziecko spadkodawcy.

W braku następnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych (art. 932 § 3 k.c.). Nie żyje jednak już matka Jana. Udział, który by jej przypadał, przypada bratu Jana (art. 932 § 4 k.c.).

Odpowiedź: Spadek po Janie przypada na podstawie ustawy w częściach równych jego ojcu i bratu.

Pytanie II. (10,5 pkt.)

- A. Anna mogłaby mieć roszczenie wobec spadkobierców ustawowych Jana o przeniesienie własności biżuterii po matce Jana na podstawie art. 968 k.c.

1. Powstanie roszczenia

Roszczenie Anny z tytułu zapisu zwykłego mogłoby powstać przy spełnieniu następujących przesłanek:

- a. Jan sporządził ważny testament;
- b. testament Jana zawierał ważny zapis zwykły.

ad 1.a

Ogólne przesłanki ważności testamentu zostały zbadane wyżej przy odpowiedzi na pytanie I. Przesłanki co do formy, treści, zdolności testowania i braku wad oświadczenia woli zostały spełnione

ad 1.b

Testament Jana zawierał tylko jedno rozrządzenie obejmujące zapis, natomiast nie obejmował powołania spadkobiercy. Taka treść testamentu – ograniczająca się tylko do zapisu – jest dopuszczalna. Powołanie spadkobiercy nie jest koniecznym elementem treści testamentu.

Należy także wyjaśnić, czy testament w prawidłowy sposób określał zapisobiercę. Notatka Jana nie wymieniała imiennie Anny jako zapisobiercy. Zapis został uczyniony na rzecz żony testatora. Tymczasem – jak wykazano w ramach odpowiedzi na pytanie I – Anna nie była żoną Jana z punktu widzenia prawa polskiego. Nasuwa się zatem pytanie, czy tak sformułowany zapis mógł być skuteczny. Przy rozważaniu tej kwestii trzeba uwzględnić szczególne reguły wykładni testamentu określone w art. 948 k.c. Zgodnie z art. 948 § 1 k.c. „testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy”. Jan nie był żonaty przed zawarciem małżeństwa wyznaniowego z Anną. Mylnie sądził też, że przed duchownym zawarł małżeństwo wywierające skutki również w świetle prawa polskiego. Okoliczności te jednoznacznie wskazują, że ustanawiając zapis na rzecz żony miał na myśli Annę jako zapisobierczynię. Kierując się zatem dyrektywą wyrażoną w art. 948 § 1 k.c. należy przyjąć, że rozrządzenie zawarte w testamencie Jana obejmuje zapis biżuterii na rzecz Anny.

Zapis uczyniony na rzecz Anny w testamencie Jana jest ważny.

Roszczenie Anny o przeniesienie własności biżuterii po matce Jana powstało. Jego adresatami są spadkobiercy ustawowi – brat i ojciec Jana. Zasadą jest, że spadkobiercy są obciążeni zapisem w stosunku do swoich udziałów (art. 971 k.c.). Jednak w rozważanym przypadku charakter odpowiedzialności jest ukształtowany przez niepodzielność przedmiotu zapisu, która sprawia, że spadkobiercy odpowiadają wobec Anny jak dłużnicy solidarni (art. 380 § 1 k.c.).

2. Aktualność roszczenia

Brak w kazusie informacji wskazujących na takie zdarzenia jak zwolnienie z długu czy wykonanie zapisu. Roszczeniu Anny zatem nie wygasło.

3. Wymagalność roszczenia

Wymagalność roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego została uregulowana w sposób szczególny. Zgodnie z art. 970 zd. 1 k.c. „w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu”. W stanie faktycznym opisanym w kazusie nie ma

wzmianki o ogłoszeniu testamentu. Należy zatem przyjąć, że roszczenie Anny nie jest jeszcze wymagalne.

4. Zaskarżalność roszczenia

Termin przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu został określony w sposób szczególny w art. 981 k.c. Wynosi on pięć lat. Biegnie od dnia wymagalności zapisu, czyli – jak wyżej wyjaśniono – niezwłocznie po ogłoszenia testamentu. Wprawdzie ogłoszenie jeszcze nie nastąpiło, jednak nie można wykluczyć, że bieg terminu przedawnienia już się rozpoczął w związku z regułą wyrażoną w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Anna jako osoba, u której znajduje się testament Jana, powinna złożyć go w sądzie spadku albo u notariusza (art. 646 § 1 k.p.c.), co umożliwiłoby otwarcie i ogłoszenie testamentu (art. 649 § 1 k.p.c.), a tym samym podstawienie w stan wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu. Bieg terminu przedawnienia rozpocznie się więc niezwłocznie po dniu, w którym testament zostałby ogłoszony, gdyby Anna złożyła testament w sądzie bądź u notariusza w najwcześniejszym możliwym terminie.

Według kazusu od śmierci Jana minął rok, zatem bez względu na to, kiedy rozpoczął się bieg pięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia Anny o wykonanie zapisu, termin ten jeszcze nie upłynął. Skoro roszczenie nie jest przedawnione, nie mogło stać się niezaskarżalne wskutek podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia.

Roszczenie Anny jest zaskarżalne.

Annie przysługuje roszczenie o wykonanie zapisu zwykłego, które polega na przeniesieniu na nią własności biżuterii. Adresatami roszczenia są brat i ojciec Jana, którzy odpowiadają jak dłużnicy solidarni.

- B. Anna mogłaby mieć roszczenie o naprawienie szkody polegającej na tym, że nie została powołana z ustawy do spadku po Janie. Adresatem tego roszczenia mogłaby być parafia, w której brała ślub kościelny z Janem (art. 417 § 1 k.c.), albo Krzysztof (art. 415 k.c.).

Roszczenie wobec parafii

1. Powstanie roszczenia

Roszczenie wobec parafii na podstawie art. 417 k.c. powstałoby, gdyby zostały spełnione następujące przesłanki:

- a. Anna poniosła szkodę;
- b. doszło do niezgodnego z prawem działania bądź zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej wykonywanej przez parafię z mocy prawa;
- c. szkoda Anny pozostaje w normalnym związku przyczynowym z określonym w punkcie b. działaniem bądź zaniechaniem.

ad 1.a. Szkoda Anny

Gdyby Anna pozostawała w związku małżeńskim z Janem w chwili jego śmierci byłaby jego spadkobierczynią ustawową. W takim przypadku małżeństwo z Janem byłoby także podstawą ustalenia ojcostwa Jana względem Jadwigi. Natomiast Jadwiga, mimo że urodziła się po śmierci Jana, mogłaby dziedziczyć po nim, jako osoba poczęta już w chwili śmierci spadkodawcy (art. 927 § 2 k.c.). W rozważnym przypadku dziedziczeni ustawowe po Janie następowałoby między małżonkiem a zstępnym w częściach równych (art. 931 § 1 k.c.). Anna nabyłaby zatem w spadku po Janie udział w wysokości ½. Według informacji zawartych w kazusie spadek obejmował własność biżuterii wartę 20 000 zł oraz zgromadzone na rachunku bankowym środki w kwocie 200 000 zł. Brak informacji o długach

spadkowych innych niż zapis. Zapis na rzecz Anny będącej zarazem spadkobierczynią ustawową byłby tzw. zapisem naddziałowym. Zapisu takiego nie wlicza się do udziału spadkowego przypadającego zapisobiercy. Przy ustalaniu wartości udziału spadkowego, który przypadłby Annie, wartość owego zapisu należy odliczyć od wartości spadku. W konsekwencji Annie przypadłby udział w wysokości $\frac{1}{2}$ w spadku o wartości 200 000 zł. Jego wartość wynosiłaby zatem 100 000 zł. Gdyby Anna była spadkobierczynią ustawową Jana, jej majątek byłby większy o 100 000 zł niż obecnie. Wartość ta wyraża rozmiar poniesionej przez Annę szkody w postaci utraconych przez nią korzyści (art. 361 § 2 k.c.).

Przesłanka powstania szkody została spełniona.

Ad 1.b. Zaniechanie Krzysztofa

Przyjmowanie oświadczeń woli o wstąpieniu w związek małżeński ze skutkami w prawie polskim jest przejawem sprawowania władzy publicznej. Jak to już wyżej wyjaśniono, ów wycinek władzy publicznej został na mocy art. 1 § 2 i 3 k.r.o. oraz art. 10 ust. 1 konkordatu przekazany właściwym jednostkom w strukturze Kościoła Katolickiego. Zgodnie z prawem wewnętrznym wspomnianego Kościoła jednostką taką jest parafia, która jako osoba prawna może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą. Z przypadku wynika, że nupturienti dopełnili wszelkich wymagań do zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Prawidłowe wykonywanie powierzonej w tym zakresie parafii władzy publicznej polegałoby na odebraniu od nupturientów oświadczeń o woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu (art. 1 § 2 k.r.o.) i wysłaniu następnie do urzędu stanu cywilnego odpowiedniego zaświadczenia (art. 8 § 2 i 3 k.r.o.). Kazus zawiera informację, że Krzysztof tych czynności nie dopełnił. Dopuszcili się zatem niezgodnego z prawem zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

Przesłanka niezgodnego z prawem sprawowania władzy publicznej została spełniona.

Ad 1.c. Związek przyczynowy.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje tylko normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Występowanie tak zdefiniowanego związku przyczynowego ustala się za pomocą dwustopniowego testu.

W pierwszym kroku przeprowadza się tzw. test warunku koniecznego. Jest on spełniony, jeżeli bez ziszczenia się danego zdarzenia szkoda by nie wystąpiła, czyli zdarzenie to było warunkiem koniecznym powstania szkody. W drugim kroku przeprowadza się test normalności związku przyczynowego, który polega na ustaleniu, czy szkoda jest normalnym następstwem zdarzenia będącego jej warunkiem koniecznym. Test normalności uznaje się za spełniony, jeżeli ziszczenie się danego zdarzenia każdorazowo zwiększa prawdopodobieństwo powstania szkody.

Gdyby Krzysztof odebrał od Jana i Anny oświadczenia o woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, Anna byłaby żoną Jana i zyskałaby status jego spadkobierczyni ustawowej. W razie śmierci Jana nabyłaby udział w spadku po nim o wartości 100 000 zł. Zaniechanie Krzysztofa stanowiło zatem warunek konieczny poniesienia przez Annę szkody.

W drugim kroku należy rozważyć kwestię, czy zaniechanie prowadzące do nieistnienia małżeństwa każdorazowo zwiększa prawdopodobieństwo utraty przez niedoszłego małżonka korzyści z tytułu dziedziczenia ustawowego po niedoszłym współmałżonku. Wzajemna przynależność do kręgu spadkobierców ustawowych między małżonkami jest następstwem zawarcia każdego małżeństwa. Z tego względu uchybienia prowadzące do nieistnienia małżeństwa każdorazowo zwiększają prawdopodobieństwo utraty przez niedoszłych małżonków korzyści związanych z dziedziczeniem.

Należy zatem przyjąć, że między zaniechaniem Krzysztofa przy zawieraniu małżeństwa Anny i Jana a szkodą poniesioną przez Annę zachodzi normalny związek przyczynowy.

Roszczenie odszkodowawcze Anny wobec parafii powstało.

2. Aktualność roszczenia

Kazus nie zawiera informacji wskazujących na możliwość wygaśnięcia roszczenia.

3. Wymagalność roszczenia

Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ma charakter bezterminowy. Zgodnie zatem z art. 455 k.c. świadczenie odszkodowawcze powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela. W analizowanym stanie faktycznym wezwanie do zapłaty odszkodowania jeszcze nie nastąpiło. Roszczenie Anny wobec parafii nie jest jeszcze wymagalne.

4. Zaskarżalność roszczenia

Przedawnienie roszczenia Anny należy oceniać według reguł określonych w art. 442¹ § 1 k.c. Termin przedawnienia wynosi zatem trzy lata od dnia, w którym poszkodowana dowiedziała się albo przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie może on jednak być dłuższy niż dziesięć lat od szkodzącego zdarzenia. Ponieważ od śmierci Jana upłynął dopiero rok, a ślub kościelny Jana i Anny, podczas którego doszło do bezprawnego zaniechania Krzysztofa, odbył się tydzień przed śmiercią Jana, roszczenie Anny nie uległo przedawnieniu. Jest zatem zaskarżalne.

Annie przysługuje niewymagalne roszczenie wobec parafii o zapłatę odszkodowania w wysokości 100 000 zł.

Roszczenie wobec Krzysztofa

1. Powstanie roszczenia

Powstanie roszczenia o naprawienie szkody przez Krzysztofa oparte na art. 415 k.c. wymaga spełnienia następujących przesłanek:

- a. Anna poniosła szkodę;
- b. zawinione zachowanie się Krzysztofa;
- c. związek przyczynowy między zachowaniem się Krzysztofa a szkodą.

Ad 1.a. Szkada

Przesłanka poniesienia szkody przez Annę została już wykazana przy analizie odpowiedzialności za bezprawne wykonywanie władzy publicznej.

Ad 1.b. Zawinione zachowanie się Krzysztofa

Wina jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej obejmuje obiektywną nieprawidłowość i zdolność danej osoby do zawinienia. Obiektywna nieprawidłowość postępowania Krzysztofa jako duchownego, przed którym miało dojść do zawarcia małżeństwa według prawa polskiego, została wyżej wykazana przy analizie niezgodności z prawem wykonywania władzy publicznej. Wina może zostać co do zasady przypisana każdej osobie fizycznej. Zdolność do zawinienia może jednak być zniesiona przez takie okoliczności jak nieosiągnięcie minimalnego wieku (13 lat – art. 426 k.c.), czy niepoczytalność (art. 426 k.c.). W analizowanym stanie faktycznym nie zachodzi żadna z tych okoliczności. W konsekwencji Krzysztofowi można przypisać winę.

Ad 1.c. Związek przyczynowy

Związek przyczynowy między zachowaniem się Krzysztofa a szkodą został już wykazany przy analizie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej.

Roszczenie o Anny o naprawienie szkody przez Krzysztofa powstało.

Krzysztof może wprawdzie być traktowany jako osoba pozostająca w stosunku podrzędności wobec parafii. Nie jest to jednak stosunek pracy. Dlatego w rozważanym przypadku nie znajduje zastosowania art. 120 kodeksu pracy wyłączający odpowiedzialność pracownika wobec osoby poszkodowanej wskutek wykonywania obowiązków pracowniczych.

2. Aktualność roszczenia

Kazus nie zawiera informacji wskazujących na możliwość wygaśnięcia roszczenia.

3. Wymagalność roszczenia

Wymagalność roszczenia przedstawia się tak samo, jak w przy odpowiedzialności za wykonywanie władzy publicznej. Roszczenie nie jest więc wymagalne.

4. Zaskarżalność roszczenia

Zaskarżalność roszczenia przedstawia się tak samo, jak przy odpowiedzialności za wykonywanie władzy publicznej. Roszczenie jest więc zaskarżalne.

Annie przysługuje niewymagalne roszczenie wobec Krzysztofa o zapłatę odszkodowania w wysokości 100 000 zł.

Parafia i Krzysztof odpowiadają za naprawienie tej samej szkody. Ich odpowiedzialność jest więc solidarna (art. 441 § 1 k.c.).

Odpowiedź: Anna może żądać od parafii i Krzysztofa zapłaty solidarnie 100 000 zł. Roszczenia te są jednak jeszcze niewymagalne.